

## JULIA WICHERT-KAJRUKSZTISOWA (1864-1949) – ZAPOMNIANA POETKA I TŁUMACZKA

Irena Fedorowicz

### ABSTRACT

The article is devoted to the historic and poetic studies on the literary heritage of Julia Wichert-Kajruksztis (1864-1949) – unremembered poetess and translator. Julia Wichert-Kajruksztis was stressing her polishness continuously during all her life, even though she was living in Lithuanian environment and all of her children grew up in the spirit of Lithuanian patriotism. She wanted to be a link between two nations, between two homelands. After the renovation of diplomatic relations between Poland and Lithuania, that initiative had to be the second step for linking two countries and nations. Unfortunately, the was became an obstacle for realization of that initiative. The most copies of the prepared anthology were lost during the war. The memory of the poetess Julia Wichert-Kajruksztis were also unstable.

KEY WORDS: literary heritage, Julia Wichert-Kajruksztis, poetess, translator, literary relations of Poland and Lithuania, Anthology of Lithuanian poetry.

### ANOTACIJA

Straipsnyje pateikiami nauji istorinių ir literatūrologinių tyrimų duomenys apie nepelnytai užmirštos poetės ir vertėjos Julijos Wichert-Kairiūkštis (Julia Wichert-Kajruksztis, 1864–1949) literatūrinį palikimą. Sudėtingos politinės situacijos kontekste Julija Wichert-Kairiūkštis visą gyvenimą labai išgyveno dėl lenkiškos savo kilmės. Ji gyveno lietuviškoje aplinkoje ir visus savo vaikus auklėjo lietuviškojo patriotizmo dvasia. Savo gyvenime ir kūryboje ji siekė būti jungtimi tarp dviejų kultūrų, dviejų savo Tėvynių. Atkūrus diplomatinius Lenkijos ir Lietuvos santykius ši jos idėja tapo dar svarbesnė. Deja, šioms poetės idėjoms realizuotis nebuvo lemta. Didžioji dalis jos parengtos lietuvių poezijos antologijos lenkų kalba karo metu buvo sunaikinta. J. Wichert-Kairiūkštis atminimo įamžinimas tiek Lietuvoje, tiek ir Lenkijoje iki šiol tebėra problemiškas.

PAGRINDINIAI ŽODŽIAI: literatūrinis palikimas, Julija Wichert-Kairiūkštis (Julia Wichert-Kajruksztis), poetė, vertėja, Lietuvos ir Lenkijos literatūrinės sąsajos, lietuvių poezijos antologija.

*Dr. Irena Fedorowicz, Vilnius University  
Faculty of Philology, Department of Polish Philology  
Universiteto str. 5, LT-01513 Vilnius, Lithuania  
E-mail: Irena.Fedorovic@fsf.vu.lt*

Zasługi rodziny Kairiūkštisów dla kultury i nauki litewskiej w XX wieku są powszechnie znane. W panteonie zasłużonych znaleźli się zarówno senior rodu Juozas Kairiūkštis (1855-1937), znany litewski pedagog, jak też ośmioro dzieci, przede wszystkim zaś czworo z nich: lekarze Vladas i Jonas Kairiūkštisowie, malarz Vytautas Kairiūkštis oraz historyk sztuki Halina Kairiūkštytė-Jacinienė.

Niewielu natomiast pamięta o zasługach matki rodu, Julii Wichert-Kajruksztisowej, która większą część życia spędziła w Wilnie i w Kownie. Nazywano ją „Laską synową”, „matką rodu”, ale była też w swoim czasie dosyć znaną poetką a także tłumaczką literatury litewskiej. W książce *Senoji vilniečių karta. Portretų eskizai* (Dawne pokolenie wilnian. Szkice do portretów) litewski pisarz, dramaturg i publicysta Rapolas Mackonis (1900-1982) określił ją jako kobietę oryginalną. Warto dodać, że w tej książce, zawierającej szkice o 29 reprezentantach środowiska kulturalnego

Wilna z początku XX wieku, znalazły się tylko dwie kobiety: Polka Julia Wichert-Kajruksztisowa oraz Litwinka Emilija Vileišienė (Mackonis 1999:205, 219).<sup>1</sup>

### **„Laszka synowa porwana przez litewskiego Budrysa”<sup>2</sup>**

Julia Wichert urodziła się 16 lutego 1864 roku w majątku Radziuszki w powiecie sejneńskim, w wielodzietnej rodzinie szlacheckiej o tradycjach patriotycznych (Bielinienė 2001:228). Jej babcia ze strony ojca, Teofila Smuglewiczówna, była wnuczką dekoratora teatralnego Antoniego Smuglewicza (1740-1810) (Król-Kaczkowska 1999:373-374), starszego brata znanego malarza Franciszka Smuglewicza (1745-1807).

Po ukończeniu gimnazjum w Suwałkach, Julia Wichert przez dłuższy czas mieszkała w Sejnach. Prawdopodobnie tu poznała swego przyszłego męża, Juozasa Kairiūkštisa, zasłużonego litewskiego pedagoga, który wykładał język litewski w szkole miejskiej w Sejnach. Małżeństwo zostało zawarte prawdopodobnie w 1883 r. Małżonkowie stanowili parę dosyć specyficzną: on – szczupły, spokojny Litwin, praktykujący katolik, z racji niezwyklej pobożności nazywany przez byłych uczniów „świętym staruszkim”, ona – energiczna, impulsywna Polka, przy kości, zatwardziała ateistka (Mackonis 1999:102-103).<sup>3</sup> Pomimo tych kontrastów, małżeństwo było udane. Tu, w Sejnach, przyszło na świat ośmioro dzieci państwa Kairiūkštisów: 3 córki i 5 synów. Wszystkie dzieci ukończyły wyższe studia. Dwaj synowie zmarli przedwcześnie: Kazys (1886-1918) – inżynier kolejnictwa oraz Stasys (1889-1942) – pedagog, był nauczycielem w Gimnazjum Witolda Wielkiego w Wilnie do 1924 r., później pracował w Ministerstwie Oświaty w Kownie (Paulavičienė 1998:145). Sześcioro pozostałych dzieci odniosło sukcesy w różnych dziedzinach kultury i nauki (medycynie, historii sztuki, malarstwie, pedagogice), przynosząc chlubę dla narodu litewskiego.

Dwie córki wybrały pedagogikę: Janina Kairiūkštytė-Tumėnienė (1884-1972) była nauczycielką jęz. francuskiego i niemieckiego w progimnazjum w Mariampolu, przyjaźniła się ze znaną pisarką Mariją Pečkauskaitė (ps. Šatrijos Ragana), natomiast Aldona Anatolia Kairiūkštytė-Dymnicka (1893-1980) – nauczycielką jęz. rosyjskiego. Z kolei dwaj synowie poświęcili się medycynie: Vladas Kairiūkštis (1887-1965) był znanym lekarzem internistą, kierownikiem katedry farmakologii na Uniwersytecie Witolda Wielkiego, Jonas (1896-1957) – profesorem medycyny, specjalistą w dziedzinie neuropatologii i pulmonologii. Dwoje pozostałych dzieci poświęciło się sztuce: Vytautas (1890-1961) był malarzem i historykiem sztuki, prekursorem konstruktywizmu w sztuce litewskiej, wykładał w Instytucie Sztuki w Kownie, natomiast siostra, Halina Julia Kairiūkštytė-Jacinienė-Eliass (1896-1984) była historykiem sztuki, specjalizowała się głównie w dziedzinie litewskiej sztuki ludowej, pracowała w Instytucie Sztuki w Wilnie (Lietuvių enciklopedija 1957:255-259; Mackonis 1999).

O Vytautasie i Halinie wspomina R. Mackonis (Mackonis 2001:434).

Julia Wichert-Kajruksztisowa wraz z mężem zmieniała kolejno miejsca zamieszkania: Wejwery (Veivėriai) k. Mariampola (1903-1906), Jędrzejów w gub. kieleckiej (1906-1910), Wilno (1910-1915), Woroneż (1915-1918). Najdłużej poetka i tłumaczka była związana z Wilnem i Kownem.

<sup>1</sup> Zdaniem autora, te dwie kobiety łączyła jedna wspólna cecha – obie były silnymi osobowościami, to one dominowały nad swoimi mężami.

<sup>2</sup> Tak ją określił A. Górski (zob.: Antologia... 1939:V).

<sup>3</sup> Zdaje się jednak temu przeczyć treść niektórych wierszy poetki. Wg tegoż autora, pod wpływem matki wszystkie dzieci były osobami niewierzącymi.

W 1918 r. Kairiūkštisowie przenieśli się do Wilna, gdzie mąż otrzymał stanowisko dyrektora litewskiego Gimnazjum Witolda Wielkiego (w l. 1919-1926). Uczył tu arytmetyki, kaligrafii oraz języków polskiego i litewskiego. W październiku 1927 r., po zamknięciu przez władze polskie gimnazjum, rodzina przeniosła się do Kowna. Juozas Kairiūkštis odtąd utrzymywał się z emerytury, przeżył z żoną jeszcze 10 lat. Po śmierci męża (1937), Julia Wichert-Kajruksztisowa mieszkała u córki Janiny Tumėnienė w Kownie, odwiedzała również córkę Aldonę Dymnicką osiadłą po małżeństwie w 1919 r. w Polsce, Krośnie nad Wisłokiem. Przez jakiś czas mieszkała też u rodziny w Wilnie oraz u siostry Heleny Glińskiej w majątku Aleksandrowo koło Mariampola. W sezonie letnim chętnie spędzała czas w majątku Ponary (37 km od Wilna), nabytym przez syna Stasysa<sup>4</sup>. W latach 1942-1944 poetka mieszkała w Kownie, u córki Janiny, zaś w 1945 r. wyjechała na stałe do córki Aldony Dymnickiej, do Krosna. Tam też zmarła 1 maja 1949 r. i została pochowana na miejscowym cmentarzu.

### Działalność poetycka

Julia Wichert – Kajruksztisowa zaczęła pisać wiersze w wieku prawie 40 lat, czyli ok. 1904 r., za namową najstarszej córki Janiny, po jej wyjeździe na studia w Moskwie. Pierwsze utwory poetki zostały zamieszczone w 1911 r. w dwutygodniku „Litwa”, redagowanym przez Mieczysława Dowojnę-Sylwestrowicza (Mečislovas Davainis-Silvestraitis, 1849-1919). Było to pismo o charakterze krajoznawczym, ludoznawczym i etnograficznym, przeznaczone dla Litwinów, którzy nie znali języka litewskiego.<sup>5</sup> Współpraca Julii Wichert-Kajruksztisowej z „Litwą” została nawiązana w trudnym dla gazety okresie – była ona wtedy bojkotowana przez prasę polską w Wilnie. Kontakty z pismem Dowojny-Sylwestrowicza były zresztą krótkotrwałe – poetka zamieściła tu tylko dwa wiersze – *Dzwony* (nr 1, 15 stycznia) oraz *Gdy wiosłuje zgodnie łódź* (nr. 4, 28 lutego). Debiut poetycki na łamach „Litwy” nie był może najlepszą przepustką do kariery, ale nie ulega wątpliwości, że miał inny, bardzo pozytywny skutek – nawiązanie kontaktów z przedstawicielami litewskiego środowiska kulturalnego (np. Liudasem Girą), które owocowały w ciągu kilkunastu następnym lat.

Z tego okresu pochodzi wiersz Julii Wichert-Kajruksztisowej poświęcony pamięci wybitnego kompozytora i malarza Mikołajusa Konstantinasa Čiurlionisa, zmarłego w kwietniu 1911 r. Nosi on tytuł *Tobie Mistrzu*, stanowi wyraz hołdu wobec talentu na miarę geniusza:

(...) Mistrzu ! Twój geniusz ku Światłu leci  
Obłocznych skrzydeł poczuwszy moc  
I tam skąpany w gwiazdnej zamieci  
Ciemni chaosu już zwalcza noc.

---

<sup>4</sup> W 1941 roku, na podstawie donosu sąsiada Polaka, syn został aresztowany i zesłany na Syberię, gdzie zmarł rok później. Przez kilka lat w Ponarach mieszkał i gospodarzył brat Julii, Stanisław Wichert, po czym majątek ten został znacjonalizowany przez bolszewików (prawdopodobnie na przełomie 1943 i 1944 r.).

<sup>5</sup> Szerzej o piśmie zob.: Romanowski 1999:285-296).

Męczeńską glorią duch swój spromienia,  
 Krzyżów cmentarnych porzuca kir,  
 Usypia cisza w sonacie cierpienia  
 Ukołyszany stugłosem lir (...).<sup>6</sup>

Jako 60-latką Julia Wichert-Kajruksztisowa wydała w Wilnie własnym nakładem 2 zbiorki poetyckie: *Błędne ognie* (1924) oraz *Kwiaty i chwasty. Erotyki* (1925). Pierwszy tomik poezji, *Błędne ognie*, został dedykowany pamięci zmarłego w 1918 roku syna Kazimierza (Kazysa) i opatrzony odpowiednim mottem:

Temu, kto stał się tylko boleśnym wspomnieniem,  
 Ciemnej tajni zza grobu mglistym, bladym cieniem,  
 Temu, kto jest dziś bólem, krwią duszy płynącym,  
 A był więcej niż życiem i dni moich słońcem -  
 Temu, kto okrył zmierzch życia mego kirem i żałobą  
 - Synu ! ... gdzie ty? - krwią duszy Cię wołam i tęsknią za Tobą!...

W zbiorce znalazło się 75 wierszy powstałych w różnych okresach, np. jeszcze w Woroneżu, w Andrzejowie, a także w okresie wileńskim. Tworzą one 8 cykli, zatytułowanych: *Fale*, *Baśnie Słońca*, *Purpurowa fala*, *Jesienne liście*, *Kwitnące chwasty*, *Wichrowe gody*, *Z fragmentów dziejowych*. W wierszu pt. *Szepty miłości* (z cyklu *Purpurowa fala*) pojawia się motyw tytułowych „błędnych ogni”:

(...) Nie wiercie mi ... ja błędny ognik jestem,  
 Co w mrokach nocy uludnym blaskiem lśni,  
 Chce ująć go w twe dłonie -  
 To gaśnie, to znów płonie -  
 To tęcze ognia nieci -  
 To złotem zorzy świeci -  
 I z tajemniczym ginie gdzieś szelestem,  
 I w toń cię wabiąc lekko drży ...  
 Nie wiercie mi..., ja błędny ognik jestem... (Wichert-Kajruksztisowa 1924:79)

Wątek „błędności” pojawia się również w wierszu *Zaduszki* (cykl *Fale*) w postaci „błędnych kręgów i cieni”.

W tomiku tym znalazły się wiersze dedykowane dzieciom, liryki refleksyjne, a także utwory o tematyce patriotycznej. Do najlepszych wierszy o tej tematyce należy liryk *Do Polki*, powstały jeszcze w 1916 r., w okresie pobytu w Woroneżu. Jest to wiersz, w którym przewija się wątek przekonania o wyjątkowej misji kobiet-Polek. Ich zadanie – to zachowanie dumy, męstwa i odporności nawet w najtrudniejszych okresach dziejowych:

Polko ! tyś silna, by podtrzymać chwiejnych,  
 Umocnić słabych, wesprzeć beznadziejnych,  
 By w ogniu prób tych i zwątpień godzinie,  
 Wierzyć i kochać i zmartwychwstać w czynie. (Wichert-Kajruksztisowa 1924:29)

<sup>6</sup> Lietuvos literatūros ir meno archyvas (dalej: LLMA), F 397, ap. 3, b. 166, l. 2.

Wiersz ten nie stracił aktualności również w warunkach wojennych – pisała o tym do poetki jej wnuczka Irena Dymnicka z Krosna.<sup>7</sup>

Zbiorek *Błędne ognie* został przyjęty przez krytykę z rezerwą. Tak np. recenzent wileńskiego „Słowa” Czesław Jankowski zarzucił poetce stosowanie nieudanych rymów oraz dziwacznych epitetów (np. „ślina fal morskich”, „gasnące źródła wiary”, „konający powoli pył słonecznej tęczy” itd.). Dostrzegł wrażliwość poetki na „czary i sugestie przyrody”, ale określił jej lirykę jako „wzloty podniebne przy patetyzowaniu a la Deotyma lub przy prężeniach się a la Żmichowska” czy też „rozpływanie się w elegijnych nastrojach”. Za zasadniczą cechę tomiku uznał stosowanie kontrastów: łączenie „perwersji i demonizmu” z „najszczytniejszym idealizmem w parze z ducha niezłomnym majestatem”.<sup>8</sup>

W tomiku poetyckim *Błędne ognie* znalazł się cykl poetycki pod nazwą *Kwitnące chwasty*. Nazwa tego cyklu łączy się tematycznie z tytułem kolejnego tomiku – *Kwiaty i chwasty*, na który złożyły się wiersze miłosne. Widoczne są w nich wpływy liryki młodopolskiej, przede wszystkim Kazimierza Przerwy – Tetmajera i Kazimiery Zawistowskiej. Uczucie jest tu kojarzone z namiętnością, obłędem, szałem, ekstazą, żądzą czy też wręcz ze swoistą siłą kosmiczną, która jest silniejsza niż umysł i rozwaga.

Za sprawą cytowanego już Rapolasa Mackonis wiadomo, że tomik erotyków Julii Wichert-Kajruksztisowej oceniony został jako cykl przesiąknięty „ultraerotyzmem” (Mackonis 1999:206).<sup>9</sup> Mackonis wspomina, że jego nauczyciel języka polskiego w gimnazjum litewskim, pan Sakowicz, wiersze te uznał za zbyt śmiałe, niewskazane dla młodzieży gimnazjalnej, a nawet maturzystów. W rzeczywistości wiersze te nie przekraczają obowiązującej normy obyczajowej i etycznej. Taka reakcja może świadczyć o tym, że erotyka na gruncie wileńskim w dwudziestolecie międzywojennym stanowiła w pewnym sensie temat tabu. Być może wynikała ona też z faktu, że poetka przekroczyła wówczas 60 lat. Ciekawe jest też to, że wspomniane erotyki wyszły spod pióra autorki, która za wiersze niemoralne uznała liryki Juliana Tuwima. Jego wiersze ze zbioru *Sokrates tańczący* (1920) określiła jako: „ohydne”, „brutalne”, „pornograficzne”...<sup>10</sup>

Oprócz erotyków Julia Wichert-Kajruksztisowa pisała też poematy, poematy, satyry, aforyzmy, sentencje, które pozostały w rękopisach. Jako osoba energiczna i aktywna, żywo reagowała na wszystkie aktualne wydarzenia, jakie miały miejsce m. in. w Wilnie. Tak np. w 1927 r. zdobyła rozgłos jako autorka wiersza poświęconego pamięci zmarłego nestora odrodzenia niepodległości Litwy dra Jonasa Basanavičiusa. Przebieg akademii żałobnej, która odbyła się 21 lutego w sali „Apollo”, był szeroko relacjonowany w prasie litewskiej. Przy tej okazji z uznaniem odnotowano m. in. wypowiedzi o zmarłym wygłoszone w języku polskim. Na największe uznanie zasłużyli Ludwik Abramowicz, redaktor tygodnika „Przegląd Wileński” oraz Julia Wichert-Kajruksztisowa, która zadeklamowała wiersz pt. *Pamięci dr. Jana Basanowicza*. Utwór ten został przedrukowany przez kilka gazet litewskich, np. miesięcznik „Vilniaus varpas” (nr 2), znalazł się też w roczniku Litewskiego Towarzystwa Naukowego „Lietuvių tauta” (z. 2, 1928). Poetka złożyła hołd wielkiemu patriocie, nazywając go „mocarzem”, „Ducha olbrzymem”, „wieszczym prorokiem”:

<sup>7</sup> LLMA, F 397, ap. 3, b. 33, l. 24.

<sup>8</sup> „Słowo” 1924, Nr. 126, 5 VI. W odpowiedzi na tę recenzję J. Wichert-Kajruksztisowa napisała list do Cz. Jankowskiego. O tym zob.: Fedorowicz 2005:164.

<sup>9</sup> Za nim opinie tę powtarza też A. Venclova (zob.: Venclova 2006).

<sup>10</sup> LLMA, F 397, ap. 3, b. 30.

(...) Śpij spokojnie, Ty - Ducha Królu,  
 Niech błogosławi nas Twoja dłoń,  
 Niech ścichnie mocą jęku pełen bólu,  
 Co dziś żalobą nam chyli skroń.  
 (...) Cześć Ci...  
 Że nim się zagon ojczysty ukwieci,  
 Że żać go będą Gedymina dzieci -  
 Już niepodlegli i wolni zniwiarze...  
 Cześć (...).<sup>11</sup>

Julia Wichert-Kajruksztisowa brała też udział w życiu literacko-kulturalnym Wilna. Tak np. 1 lutego 1928 r. wzięła ona udział w 30. Środzie Literackiej, która odbywała się pod hasłem *Poeci i prozaicy wileńscy*. Do udziału w tym spotkaniu zaproszeni zostali wszyscy chętni, którzy chcieliby podzielić się „płodami swego talentu” (Hernik-Spalińska 1998:64).<sup>12</sup> Oprócz Kajruksztisowej swoje utwory zaprezentowali: Eugenia Masiejewska, Jan Bułhak, Józef Batorowicz. Niestety, poziom niektórych utworów pozostawiał wiele do życzenia. Publicysta dziennika „Kurier Wileński”, ukrywający się pod pseudonimem Jotwu określił 30. z kolei środowe spotkanie literackie w Celi Konrada „popisem generalnym wileńskiego grafomaństwa” (Hernik-Spalińska 1998:64). W jego sprawozdaniu znalazły się nie tylko uszczypliwe uwagi o autorach, ale też cytaty z rzekomo ich utworów, które jednak – jak się okazało – były jedynie wytworem jego własnej wyobraźni. Jego złośliwość nie ominęła też Julii Wichert-Kajruksztisowej, której został przypisany grafomański wiersz, a ona sama, poważna matrona, została nazwana lekceważąco „panną Julią”... Opinia owego publicysty była mocno przesadzona i nietaktyczna – udowodnił to Ludwik Abramowicz na łamach „Przeglądu Wileńskiego”, nazywając wspomnianą recenzję paszkwilem (Licz 1928). Pomimo prób załagodzenia następstw tego niemiłego incydentu, Kajruksztisowa poczuła się mocno urażona. Nie zaprzestała ona pisania (tworzyła do końca swego życia), ale od 1928 r. unikała drukowania swych wierszy i publicznego ich wygłaszania. W tym samym roku tylko wyjątkowo zamieściła 3 swoje wiersze w polskim tygodniku ukazującym się w Kownie w języku polskim pt. „Chata Rodzinna”: *Hej ! Zorana nasza ziemia* (nr 41), *Cmentarz* (nr 44) oraz *Na poddaszu* (nr 49) (Jackiewicz 1997:90).

Znaczna część dorobku poetki pozostała w rękopisach, znajduje się w archiwum rodzinnym Dymnickich w Krośnie oraz w zbiorach Litewskiego Archiwum Literatury i Sztuki (Lietuvos literatūros ir meno archyvas) w Wilnie.

### Działalność translatorska

Julia Wichert-Kajruksztisowa przez całe życie akcentowała swoją polskość, mieszkała natomiast w otoczeniu litewskim, wszystkie jej dzieci (oprócz córki Aldony) zostały wychowane w duchu patriotyzmu litewskiego. Pragnęła być łącznikiem pomiędzy dwoma narodami, dwiema ojczyznami. Świadczy o tym fakt, iż podjęła się ona popularyzowania literatury litewskiej oraz tłumaczenia jej na język polski. Pierwszym krokiem w tym kierunku była prezentacja polskich tłumaczeń liryków autorów litewskich w Kownie, w końcu 1929 r. Kajruksztisowa została zaproszona na spotkanie literackie, zorganizowane przez litewski Pen – Club. Jak wynika z opinii ówczesnego prezesa tej placówki Liudasa Giry oraz sekretarza Vincasa Mykolaitisa-Putinasa, wystąpienie tłumaczki spotkało

<sup>11</sup> „Nowiny” 1927, nr 9. Wiersz ten przedrukował też „Przegląd Wileński”.

<sup>12</sup> Wg niej pod pseudonimem Jotwu krył się Jerzy Wyszomirski.

się z żywym zainteresowaniem zebranych gości, a pisarze litewscy z uznaniem odnotowali wysoki poziom przekładu, zwracając uwagę na zachowanie treści i formy oryginału.<sup>13</sup>

Trzy lata później, w grudniu 1932 r., Julia Wichert-Kajruksztisowa wygłosiła w Wilnie, w mieszkaniu mecenasa Bronisława Krzyżanowskiego (1876-1943), odczyt na temat współczesnej poezji litewskiej, który spotkał się z dużym zainteresowaniem. Prelegentka zaprezentowała zarys dziejów poezji litewskiej, odczytała również kilka wierszy we własnym tłumaczeniu. Publicystka „Kurier Wileński” Helena Romer-Ochenkowska, w recenzji z tego odczytu akcentowała miłe wrażenie, jakie wywarła na słuchaczach poezja litewska:

(...) Poezje, te przynajmniej, któreśmy usłyszeli, cechuje wielka prostota, szczerłość, natchnienie, bliskość poety do czytelnika, bezgraniczna miłość kraju ojczystego, jego wód, morza, łąk i pól, doli chłopskiej. Nic sztucznego, wysuszonego przy stoliku w czterech ścianach, wszystko z powietrza, słońca, mgieł, deszczów kraju rodzinnego (Romer-Ochenkowska 1932)

Julia Wichert-Kajruksztisowa podjęła próbę popularyzowania poezji litewskiej również w prasie polskiej, ukazującej się w Kownie. Tak np. dziennik „Dzień Kowieński” w 1933 r. zamieścił w jej tłumaczeniu dwa wiersze – *Mogily bohaterów* Maironisa (Jurgisa Mačiulysa) oraz *Majowy śnieg* Mykolasa Vaitkusa (Jackiewicz 1997). Była to tylko próba, która nie przyniosła wyraźnych efektów. Wygląda na to, że tłumacze bardziej zależało na zaistnieniu w środowisku wileńskim. Rok później, w 1934 r., w tzw. litewskim numerze (nr 3-4, luty-marzec) wileńskiego pisma literackiego „Żagary” znalazł się krótki fragment poematu Kristijonasa Donelaitisa pt. *Cztery pory roku* w tłumaczeniu Julii Wichert – Kajruksztisowej, m. in. w sąsiedztwie tłumaczenia wiersz Oskara Miłozza pt. *Talita cumi*, którego dokonał Czesław Miłosz.<sup>14</sup> Tłumaczenia utworów litewskich – za sprawą Władysława Abramowicza – zamieszczał też w 1938 r. dziennik „Kurier Wileński”. W redagowanej przez Abramowicza rubryce „Z życia kulturalnego Litwinów”, w grudniu tego roku, wśród innych utworów znalazły się wiersze Petrasa Vaičiūnasa *Preludium*, Vytautasa Sirijos Giry *Platek śniegu* oraz Antanasa Jasiūnasa *Jodla tancerka*. Tłumaczenia tych wierszy są autorstwa Julii Wichert-Kajruksztisowej.

Autorka tłumaczeń nosiła się z zamiarem przybliżenia poezji litewskiej nie tylko nie znającym języka Polakom mieszkającym na Litwie, ale też szerszemu kręgowi czytelników, mieszkających w Polsce. Starania w tym kierunku były czynione w 1938 r. W prasie litewskiej pojawiły się wzmianki o tym, że antologia poezji litewskiej ma się ukazać we wrześniu tego roku (Kronika... 1938:48). Do zrealizowania tego projektu doszło 5 miesięcy później. Prezentacja książki pt. *Antologia poezji litewskiej*, wydanej nakładem Związku Przyjaciół Litwy przy poparciu finansowym Funduszu Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego, nastąpiła w bardzo ważnym dla Litwinów terminie – w dniu święta narodowego, które jest obchodzone 16 lutego. Był to dzień niezwykle również dla samej tłumaczki: obchodziła ona swoje 75 urodziny! W tym świątecznym dniu członkowie Związku Przyjaciół Litwy zorganizowali raut, w którym wziął udział dostojny gość z Kowna – minister spraw zagranicznych Jurgis Šaulys. Otrzymał on w prezencie egzemplarz książki, której okładkę zdobił wizerunek Pogoni, autorstwa malarza wileńskiego Balysa Macutkevičiausa.<sup>15</sup>

<sup>13</sup> Oryginał podziękowania dla tłumaczki w języku francuskim, LLMA, F 397, ap 3, b. 27, l. 90.

<sup>14</sup> „Żagary” 1934, Nr. 3-4 (luty-marzec). Zob. też: Jackiewicz 2000:199.

<sup>15</sup> Wiosną 1939 r. egzemplarz *Antologii* dotarł również do prezydenta RL Antanasa Smetony. Podziękowanie z Kancelarii prezydenta RL: F 397, ap. 3, b. 27, l. 74.

Przedmowę do *Antologii* napisał znany krytyk literacki Artur Górski (1870-1959), który podkreślił ogromną życzliwość, z jaką czytelnicy polscy witają dorobek kolegów – Litwinów. Napisał on m. in.:

Poeci, tu przez nas poznani, idą w tym samym kierunku po swoich literackich drogach; idą ze swą zwartą po żmudzku osobowością, z siłą dośrodkową swej psychiki, lekceważącą błyskotliwość, szarżę, kostium. I chyba nigdzie - poza swoją ojczyzną – pisarze ci nie mają życzliwszych od nas i uważniejszych czytelników (s. VII).

Kolejna część książki – to *Słowo wstępne* od autorki tłumaczeń, w którym zostały sformułowane cele tej publikacji, a mianowicie „zbliżenie narodów polskiego i litewskiego”, jak również „pogłębienie w społeczeństwie polskim znajomości duszy litewskiej i jej odrębnych wartości twórczych” (s. IX). Dokonując wyboru liryków poszczególnych autorów, Julia Wichert-Kajruksztisowa kierowała się własnym gustem, starając się wyróżnić te utwory, które – jej zdaniem – są „najpiękniejsze i najcharakterystyczniejsze”. Porównując utwory oryginalne do kwiatów, starała się ona – jak stwierdziła obrazowo – „zachować ich barwę i woń”. Celowo wybrała utwory poetów młodego pokolenia, którzy jeszcze nie zdobyli szerszego uznania, aby w ten sposób dodać im odwagi i zachęcić do pisania. Lepszemu zrozumieniu specyfiki poezji litewskiej miał też służyć, przygotowany również przez Kajruksztisową, zarys dziejów literatury litewskiej wraz z biogramami twórców. Znalazły się tu biogramy nie tylko poetów, ale też prozaików, których twórczość nie została uwzględniona w antologii.

*Antologia poezji litewskiej* obejmuje ogółem ponad 230 utworów: 9 pieśni ludowych oraz 225 liryków autorstwa 75 poetów litewskich, od Kristijonasa Donelaitisa zaczynając i kończąc na poezji Ony Miciutė. Była to pierwsza tak obszerna tego typu publikacja, która wypełniła dotkliwą lukę w zakresie wiedzy na temat liryki litewskiej, jaka istniała od czasu ukazania się w Warszawie zbioru nowel litewskich w tłumaczeniu Kazysa Puidy (*Czerwony kogut...* 1913).<sup>16</sup>

Wydanie antologii zostało przyjęte przez krytykę litewską niejednomyślnie. Wśród literatów litewskich, którzy wysoko ocenili wysiłek tłumaczki, znalazł się Rapolas Mackonis. W cytowanej już książce wspomnieniowej o zasłużonych wilnianach, w szkicu poświęconym Julii Wichert – Kajruksztisowej, napisał on m. in.:

Czytanie przetłumaczonych wierszy – to prawdziwe przyjemność. *Antologia poezji litewskiej*, wydana w 1938 r. [w rzeczywistości chodziło o 1939 r. – I. F.], otworzyła po raz pierwszy czytelnikom polskim szeroko drzwi do skarbcza poetyckiego, stając się okazją do zapoznania się z duchowymi zwycięstwami małego sąsiada. (Mackonis 1999:208-209)

Tenże autor przypomniał wydarzenie sprzed lat, kiedy w rozmowie z sędziwą poetką, dziękując jej za antologię, usłyszał:

Przeze mnie urodzone i wychowane dzieci były pierwszą moją daniną dla waszego narodu. Obecnie składam wam drugą i zarazem ostatnią daninę. Macie, panowie, do mnie jeszcze jakoweś pretensje?”

W odpowiedzi Mackonis odpowiedział:

Nie, łaskawa pani. Raczej jesteśmy wdzięczni z całego serca. (Mackonis 1999:208-209)<sup>17</sup>

<sup>16</sup> Pierwszy zbiorek poezji litewskiej pt. *Poezje odradzającej się Litwy* został wydany w 1910 r. w Sejnach. Autorką przekładów była Stefania Jabłońska.

<sup>17</sup> Przychylną recenzję zamieściła też gazeta „Aidas”, 1939, nr 63 (1 VI).

Znalazło się jednak również sporo krytyków, którzy zarzucali tłumaczcze nieumiejętną selekcję utworów (szczególnie niechętnie byli nastawieni wobec twórców młodych!), brak kompetencji wynikająca z nieznamościami języka litewskiego (znała go biernie) itd.<sup>18</sup>

Krytyka w prasie litewskiej przysporzyła poetce i tłumaczcze wielu kłopotów i zgrzytów. Obiektywnie zaistniałą sytuację ocenił pisarz i publicysta Józef Albin Herbaczewski (Juozapas Albinas Herbačiauskas, 1876-1944). Jego zdaniem, reakcja strony litewskiej była do przewidzenia. Podjęcie się przez tłumaczkę zadania przełożenia wierszy poetów miernych określił on wręcz jako „lekkomyślność”. Herbaczewski napisał w liście do autorki *Antologii poezji litewskiej* :

Zdaje się, że Pani już wie, że tylko wielka poezja, nawet nieudolnie przetłumaczona, wielką być nie przestaje. Mała (i średniej wartości także) poezja (...) przetłumaczona najczęściej wydaje się parodią. Właśnie dlatego przetłumaczeni na język polski (spolszczeni) mali poeci litewscy z nadmiaru wstydu, że Pani nie zdołała zrobić ich poezji wielką, oburzają się na Panią - chcą się, ratować, że to pani, nie ich, wina. Zresztą już Miriam i Przybyszewski powiedzieli, że przetłumaczyć utwór znaczy przetwarzać. Błędem pani jest, że Pani tę antologię opracowała, łudząc się, że posłuży narodowi litewskiemu. Miast wdzięczności, otrzymała Pani cięgi za to, że pokazała Polakom niedojrzałe płody niedojrzalej wyobraźni twórczej Litwinów, którzy umieją nawet genialnie poezję podrabiać (imitować), a nie tworzyć (...). Pani prosi o pobłażliwość dla poetów litewskich, którzy umieją naśladować Jesienina, Majakowskiego, Tuwima, Peipera itp., zaś o Litwie i Litwinach bardzo mało mają do powiedzenia. Brak tematu - oto choroba literatury litewskiej (są to słowa poety Miszkinisa) (...).<sup>19</sup>

Po nagonce publicystów litewskich na tłumaczkę, w jej obronie stanął literat Vincas Mykolaitis-Putinas, który zapewnił, że – podobnie jak niektórzy inni autorzy, autoryzował przekłady swoich wierszy przed ich publikacją. Niestety, powtórzył się przykry scenariusz: niedoceniona, wyszydzona przez „swoich”, niezycielich publiczności – Polaków, Julia Wichert-Kajruksztisowa doznała przykrości również od Litwinów, których tak bardzo ceniła. W tym trudnym dla siebie okresie mogła liczyć jedynie na wsparcie ze strony najbliższych: dzieci, wnuków oraz brata Stanisława.<sup>20</sup>

Wydanie *Antologii poezji litewskiej* miało być kolejnym krokiem – po wznowieniu w 1938 r. stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą – ku zbliżeniu obu państw i narodów. Pojawiła się ona w bardzo odpowiednim momencie: w dn. 8-13 maja 1939 r. w Warszawie gościł litewski attache wojskowy, generał Stanislovas Raštiklis. W ramach tej wizyty miały miejsce spotkania z przedstawicielami najwyższych władz polskich, a także liczne imprezy towarzyszące.<sup>21</sup> Jak wynika z listów ppłk. Alfonsa Thomana, członka Zarządu Związku Przyjaciół Litwy, z okazji wizyty tak zacnego gościa wszystkie główne księgarnie warszawskie zorganizowały wystawy najnowszych wydawnictw polskich poświęconych Litwie, wśród nich też – *Antologii poezji litewskiej*. Szczególnie okazałe prezentowało się stoisko litewskie w księgarni S. J. Artca: obok książek umieszczono tu flagę litewską oraz mapę kraju. Nic dziwnego, że właśnie to stoisko było najczęściej fotografowane na życzenie Poselstwa Litewskiego.<sup>22</sup>

Przypomnijmy, że naczelną ideą, która przyświecała autorce antologii, było zbliżenie narodów polskiego i litewskiego. Niestety, na przeszkodzie ku realizacji tego planu stanęła wojna. Znaczna

<sup>18</sup> „XX amžius”, 1939, nr 59, 14 III.

<sup>19</sup> Listu z 20 IV 1939 r., LLMA, F 397, ap. 3, b. 42.

<sup>20</sup> LLMA, F 397, ap. 3, b. 33-39.

<sup>21</sup> Szerzej o tym: Łossowski 1985:310-311; Mitkiewicz 1968:237-249.

<sup>22</sup> LLMA, F 397, ap. 3, b. 27, l. 62-63. Kolportaż książki prowadziła Kasa Mianowskiego.

część egzemplarzy (nakład wynosił 650) *Antologii poezji litewskiej* Julii Wichert-Kajruksztisowej zaginęła w wirze wojennym i później już nie była wznawiana. Jedynie nieliczne tłumaczenia zostały zamieszczone później w książce pt. *Dni kultury litewskiej*, wydanej w 1957 r. przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (*Dni kultury... 1957*).<sup>23</sup> Podobnie nietrwała okazała się też pamięć o poetce, która zmarła w zapomnieniu w Polsce, w Krośnie.

#### References

- Antologia poezji litewskiej*. Tłumaczenie J. WICHERT-KAJRUKSZTISOWEJ. Warszawa, 1939.
- BIELINIENĖ, J. Halina Kairiūkštytė – Jacinienė [Posłowie]. In KAIRIŪKŠTYTĖ-JACYNIENĖ. *Pažaislis, baroko vienuolynas Lietuvoje*. Vilnius, 2001.
- Czerwony kogut. Nowele litewskie*. Tłumaczenie K. PUIDY. Warszawa, 1913.
- Dni kultury litewskiej*. Warszawa, 1957.
- FEDOROWICZ, Irena. *W służbie ziemi ojczystej. Czesław Jankowski w życiu kulturalnym Wilna lat 1905-1929*. Kraków, 2005.
- HERNIK-SPALIŃSKA, Jagoda. *Wileńskie Środy Literackie (1927-1939)*. Warszawa, 1998.
- JACKIEWICZ, Mieczysław. *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940*. Olsztyn, 1997.
- JACKIEWICZ, Mieczysław. Literatura litewska w Wilnie lat trzydziestych. In *Życie literackie i literatura w Wilnie XIX-XX wieku*. Pod red. T. Bujnickiego i A. Romanowskiego. Kraków, 2000.
- KAIRIŪKŠTYTĖ- JACYNIENĖ. *Pažaislis, baroko vienuolynas Lietuvoje*. Vilnius, 2001.
- KRÓL-KACZKOWSKA, B. Smuglewicz Antoni. In *Polski Słownik Biograficzny*. Warszawa-Kraków, 1999, t. XXXIX / 3.
- LICZ. (L. ABRAMOWICZ), Z mego notatnika. Nieprzyzwoity wybryk. *Przegląd Wileński*, 26 II 1928, no. 4.
- Lietuvių enciklopedija*. Bostonas, 1957, t. 10.
- ŁOSSOWSKI, Piotr. *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939*. Warszawa, 1985.
- MACKONIS, Rapolas. *Senoji vilniečių karta. Portretų eskizai*. Vilnius, 1999.
- MACKONIS, Rapolas. *Amžius liudininko užrašai*. Sudarė B. Mackonytė. Vilnius, 2001.
- MITKIEWICZ, Leon. *Wspomnienia kowieńskie*. Londyn, 1968.
- PAULAVIČIENĖ, R. Vytauto Didžiojo gimnazija ir Marcelinas Šikšnys. In *Vilniaus kultūrinis gyvenimas 1900-1940*. Vilnius, 1998.
- Poezje odradzającej się Litwy*. Przekład S. JABŁOŃSKIEJ. Sejny, 1910.
- Polski Słownik Biograficzny*. Warszawa-Kraków, 1999, t. XXXIX / 3.
- Rękopisy listów, Lietuvos literatūros ir meno archyvas, F. 397, ap. 33, b. 27, 30, 33, 39, 166.
- ROMANOWSKI, Andrzej. *Młoda Polska wileńska*. Kraków, 1999.
- ROMER-OCHENKOWSKA, H. Współczesna poezja litewska. *Kurier Wileński*, no. 285, 13 XII 1932.
- VENCLOVA, Tomas. *Vilniaus vardai*. Vilnius, 2006.
- Vilniaus kultūrinis gyvenimas 1900-1940*. Vilnius, 1998.
- WICHERT-KAJRUKSZTISOWA, Julia. *Błędne ognie*. Poezje. Wilno, 1924, Tom I.
- WICHERT-KAJRUKSZTISOWA, Julia. *Kwiaty i chwasty. Erotyki*. Wilno, 1925.
- Życie literackie i literatura w Wilnie XIX-XX wieku*. Red. T. BUJNICKI i A. ROMANOWSKI. Kraków, 2000.

#### Prasa

- „Aidas”, 1939, Nr. 63.
- „XX amžius”, 1939, Nr. 59.
- „Kurier Wileński”, 1932, Nr. 285.
- „Kūryba ir kritika”, 1938.
- „Nowiny”, 1927, Nr. 9.
- „Przegląd Wileński”, 1928, Nr. 4.
- „Słowo”, 1924, Nr. 126.
- „Vilniaus varpas”, 1927, Nr. 2.
- „Žagary”, 1934, Nr. 3-4.

<sup>23</sup> Wstęp A. Lau-Gniadowskiej. Znalazło się tu 10 utworów przetłumaczonych przez J. Wichert-Kajruksztisową. O autorce *Antologii poezji litewskiej* wspomnieli też autorzy antologii pt. *Tam, gdzie malwy lśnią czerwone* (1973), Anastazja i Zygmunt Stoberscy.

## **JULIA WICHERT-KAJRUKSZTIS (1864-1949) – UNREMEMBERED POETESS AND TRANSLATER**

**Irena Fedorovič**

Vilnius University, Lithuania

### Summary

The merits of Kairiūkštis family for Lithuanian culture and education of 20 century are commonly known. Well know is the senior of the family Juozas Kairiūkštis, famous Lithuanian educationalist, and his eight children, especially four of them: doctors Vladas and Jonas Kairiūkštis; the painter Vytautas Kairiūkštis and the historian of art Halina Kairiūštytė-Jacinienė.

But only few remember about the merits of Julia Wichert-Kajruksztis, mother of the family. She was born in Seynensky district (Radiushki estate), she and her family were often changing their place of living. But longest she was connected with Vilnius and Kaunas. In her surrounding she was called „polish daughter-in-law”, „the mother of the family”, but she was also famous as a poetess. She made debut in a „Lithuania” („Litwa”) periodical, which was edited by M. Davainis-Silvestraitis. She published two poetical volumes „False Fires” („Błędne ognie”) and „Flowers and Weed. Erotics” („Kwiaty i chwasty. Erotyki”) in Vilnius, in early 20's. Otherwise, she wrote satires, aphorisms and sentences. The biggest part of her oeuvre is left in manuscripts, which are in family's archive and in the Archive of Lithuanian Literature and Art (Lietuvos literatūros ir meno archyvas).

Julia Wichert-Kajruksztis was stressing her polishness continuously during all her life, even though she was living in Lithuanian environment and all of her children grew up in the spirit of Lithuanian patriotism. She wanted to be a link between two nations, between two homelands. She started to prepare a wide „Anthology of Lithuanian poetry” („Antologia poezji litewskiej”), which was edited in Warsaw in 1939. The anthology contains more than 200 poems written by Lithuanian authors starting with Kristijonas Donelaitis ending with Ona Miciutė, translated by Julia Wichert-Kajruksztis. After the renovation of diplomatic relations between Poland and Lithuania, that initiative had to be the second step for linking two countries and nations. Unfortunately, she was became an obstacle for realization of that initiative. The most copies of the prepared anthology were lost during the war. The memory of the poetess Julia Wichert-Kajruksztis was also unstable. She died unremembered in Krosno, Poland.

*Gauta 2006 m. lapkričio mėn.*